Arcynieprzyjaciel ludu Bożego

***„Przeciwnik wasz dyjabeł, jako lew ryczący obchodzi, szukając kogo by pożarł, któremu dawajcie odpór” –* 1 Piotra 5:8-9.**

We fragmentach Nowego Testamentu często spotykamy wyraz „diabeł”. Czytając, można odnieść wrażenie, jakby było wielu diabłów. W Nowym Testamencie są dwa greckie wyrazy: *daimonion* i *diabolo*s. Z tych dwóch wyrazów pierwszy powinien być przetłumaczony: „demon”, drugi zaś „diabeł”. Demony – to nieczyste, złe, upadłe duchy, diabeł zaś to Szatan. Słowo „Szatan” oznacza przeciwnika, oponenta, gdyż Szatan jest przeciwnikiem sprawiedliwości i Boga Jehowy.

Ktokolwiek nie wierzy, że diabeł istnieje, taki prędzej dostanie się pod wpływ tej wielkiej, złośliwej istoty, która jest przedstawiona w Piśmie Świętym jako największy wróg Boga, ludzi i sprawiedliwości. Św. Paweł pisze o zasadzkach diabelskich i ostrzega, że walka prawdziwego Kościoła jest przeciwko duchowym złościom, które są wysoko. Wzmiankuje on także (Efezj. 6:11-12) o książęciu, który ma władzę na powietrzu (Efezj. 2:2) i daje do zrozumienia, że byłoby niemożliwym dla nas uporać się z nim w rzeczywistości, gdyż jest bardzo podstępny, zwodniczy, przebiegły i za mądry dla nas.

W świecie stale daje się odczuwać zły wpływ skierowany przeciw Prawdzie, sprawiedliwości i czystości, a tym samym przeciw Bogu. Pismo Święte uczy nas, że ten wpływ pochodzi od Szatana, który kiedyś był świętym aniołem, lecz odkąd dozwolił, by pycha i ambicja zawładnęły jego sercem, stał się przeciwnikiem Boga i sprawiedliwości (1 Jana 3:8; 1 Tym. 3:6; Izaj. 14:12-14).

Chociaż ludzie nie mogą widzieć Szatana, to on ich widzi i przez nasuwanie myśli może uzyskać nad nimi władzę. Posiada rozmaite sposoby, przez które może wywierać na nich wpływ. Jego najskuteczniejszymi narzędziami są ludzie; używa jedną osobę przeciwko drugiej. Jego ulubioną metodą działania jest podawanie ciemności za światłość. A czyni tak, że dobre wydaje się złem, prawda fałszem, a sprawiedliwość występkiem.

Św. Piotr powiada w naszym tekście, że Szatan krąży dokoła nas jako lew ryczący, szukając, kogo by pożarł. Lew ma bardzo cichy chód. Na stopach ma jakby miękkie poduszki, które dają mu możliwość zbliżenia się do swej ofiary bardzo blisko, nim da się zauważyć. Mówią, że lew w tej chwili, gdy jest prawie gotów skoczyć na swą zdobycz, ryczy tak głośno, że jego ofiara, sparaliżowana strachem, daje się łatwo schwytać.

Szatan, przeciwnik prawdziwego Kościoła, jest silny, czujny i nigdy nie śpi. Apostoł Paweł oświadcza, że stara się on użyć każdą sposobność przeciwko nam. On czuwa, czeka i szuka sposobności, aby nas pożarł. Chociaż jest przebiegły, nigdy nie przybliża się do nas z rykiem, lecz podchodzi ku nam ukradkiem w niespodziewanym miejscu lub czasie, aby nas pożreć, przemóc i aby zdusić duchowe życie, szczególnie zaś, aby zniszczyć naszą wiarę w Boga. Ci, których uszy są wyćwiczone, mogą rozpoznać stąpanie lwa, inni zaś, nieobeznani z jego zwyczajami, nie słyszą słabego szelestu. Podobnie i my, których uszy zostały otwarte i oczy pomazane maścią poświęcenia i poddania się woli Bożej, możemy przeczuć i rozpoznać zbliżanie się naszego arcynieprzyjaciela i oprzeć się mu. Stójmy tedy, oblókłszy się w zupełną zbroję, którą dostarcza nam Słowo Boże, obleczmy się w Jego moc, władając dobrze mieczem ducha.

Św. Paweł pokazuje, że najskrytszych ataków Przeciwnika można spodziewać się ze strony ludzi, których Szatan używa jako swoje narzędzia i jest skuteczny w synach niedowiarstwa, a im zacniejsze zajmują stanowisko i więcej przyznają się do Boga i Jego ludu, tym większą przysługę mogą oddać Szatanowi. Z tego powodu Szatan przemienia się w anioła światłości, a nie przedstawia się jako posłannik ciemności, bo dobrze wie, że błąd i grzech odepchnęłyby od niego dzieci światłości (Efezj. 2:2, 6:11-12; 2 Kor. 4:4,14-15).

Szatan używa różnych metod przeciw tym, których Bóg szuka i powołuje. Przedstawiając się za anioła światłości uczynił on już wiele złego. Jego nieustanne usiłowania dążą do tego, by sprowadzić lud Boży na manowce, odwieść od przymierza z Bogiem i ofiary. Wiemy, że Bóg jest zdolny posilić swój lud tak, aby Przeciwnik nie mógł ich dotknąć, Pan Bóg oświadcza jednak, że nie jest to Jego zamiarem i dozwala, aby pozornie triumfował nad Bogiem i Jego ludem. Ta pozorna przewaga w żaden sposób jednak nie narusza Boskiego Planu Wieków.

Nie mamy więc rozumieć, że Bóg współdziała z Szatanem. Bóg doświadcza w ten sposób swój lud, dozwalając na takie warunki, które czynią drogę tak wąską, że-

by tylko wierni mogli po niej postępować wytrwale aż do końca. Wszyscy inni, prędzej czy później, wystąpią z tej drogi.

Właściwa metoda opierania się

Chrześcijańskie prowadzenie walki jest walką wiary. Oświadczenie św. Jakuba: *„Dajcie odpór diabłu, a uciecze od was”* (Jak. 4:7) nie znaczy, że mamy się z nim potykać, aby go pokonać. Ktokolwiek myśli, że jest zdolny prowadzić walkę z Szatanem sam na sam, ten niezawodnie musi mieć wielką pewność siebie, albo przecenia swoje siły i zdolności, a nie docenia zdolności Szatana. Z każdym opieraniem się Szatan niezawodnie odniesie zwycięstwo.

Apostoł mówi, że złośliwość, zazdrość, nienawiść i spór są to czynności, które Szatan popiera i w które stara się wepchnąć wszystkich ludzi (Gal. 5:19-21; 1 Jana 3:8). Jego sposoby są zwodnicze, jego nasuwane myśli związane są z pychą i zarozumiałością. Takie na przykład myśli: „Ty możesz to uczynić; masz wielkie zdolności, nie bój się, masz za sobą takich, jak ty; pokaż ludziom, co potrafisz” itp., poprowadziły wielu do upadku.

Aby podejść i zwieść dzieci światłości, Szatan przekształca się w anioła światłości, ponieważ dobrze wie, że inaczej by ich nie oszukał, gdyby wystąpił jako przedstawiciel złego. Od upadku Adama diabeł starał się usidlić ludzkość. Szczególnie w ciągu minionych osiemnastu wieków usiłował wprowadzić błąd do prawdziwego Kościoła, aby wytworzyć fałszywych chrześcijan, którzy by czynili krzywdę sprawie Chrystusowej. Niezawodnie miał on wiele wspólnego z formowaniem się różnych wierzeń chrześcijańskich.

Lud Boży ma opierać się diabłu, nie ulegać jego zwodniczym argumentom i nie mieć z nimi nic do czynienia. Mamy pewne słowo prorockie, nauki naszego Pana i Jego apostołów; a jeżeli miłujemy Słowo Boże, mamy się starać, byśmy byli przez nie prowadzeni, *„który się narodził z Boga, zachowuje samego siebie, a on złośnik nie dotyka się go”* – 1 Jana 5:18.

Doświadczenie naszego Pana na puszczy dostarcza ludowi Bożemu dobrego przykładu do naśladowania. On nie starał się sprzeczać z Przeciwnikiem, lecz gdy ten nasunął złą myśl, natychmiast oparł się jej. Szatan był dobrze obeznany z częścią Pisma, które przedstawił w zamiarze wprowadzenia w błąd naszego Pana, by obrał złą drogę. Jezus nie odpowiedział Szatanowi: „Ponieważ tak napisano, dlatego to uczynię” – przeciwnie, zaraz pomyślał o zasadzie, jaka się w tym Piśmie zawierała i pokazał Przeciwnikowi, gdzie ten się mylił. Gdy proroctwa nie były zastosowane właściwie, nasz Pan stanowczo sprzeciwił się czynieniu podanej myśli.

Takie postępowanie jest dla nas dobrym wzorem do naśladowania. Jeżeli ktoś z ludu Bożego zostałby wciągnięty przez Szatana w dyskusję odnośnie jakichś tekstów Pisma Świętego, i jeżeli przypomni sobie, lub jeżeli inny brat zasugeruje, tekst, który stosowałby się do rzeczy, o której mowa, powinien zdecydować i sobie powiedzieć: „Pismo, które mówi mi, by dać odpór diabłu, jest dla mnie właściwym przewodnikiem, jak mam postępować. Nie będę wdawał się w dyskusję o rzeczach, których nie rozumiem”. W ten sposób dałby odpór złemu i w tej samej chwili zgromił diabła.

Św. Paweł upomina wierzących, by włożyli na siebie zupełną zbroję Bożą, aby mogli oprzeć się i ostać przeciw zasadzkom diabelskim. Oświadczenie apostoła zdaje się dowodzić, że bez pomocy Bożej nikt nie jest zdolny wytrzymać napaści Szatana. Apostoł wykazuje fakt, że teraz są dni, w których zupełna zbroja Boża jest potrzebna (Efezj. 6:13-18; Obj. 3:10). Ktoś może zapytać, czy tylko ci będą mogli się ostać, którzy są ubrani w zupełną zbroję. Odpowiedź brzmi, że Pan Bóg dogląda spraw swego ludu i że On sprawi, aby ci, którzy pokładają swoją ufność w Nim, mogli mieć sposobność włożyć zupełną zbroję Bożą.

Wielu poświęca na błahostki czas, który mogliby wykorzystać na przyodzianie się w zbroję, którą Bóg przysposobił dla swego ludu. Bóg tak kieruje sprawami, że tacy nie będą zdolni wytrzymać parcia i pocisków Przeciwnika. Bóg nie życzy sobie, by kto inny mógł się ostać w tym złym dniu jak tylko ci, którzy całkowicie ofiarowali się Jego woli. Tym udzieli pomocy i sprawi, że wszystkie rzeczy wyjdą im na dobre. Łaska Boża jest wystarczająca i zdolna przeprowadzić wszystkich, którzy przyszli do poznania Boga i zupełnie Mu się poświęcili. Łaska Boża może być czerpana z badania Pisma Świętego, czytania rzeczy pożytecznych i budujących, przez usługiwanie itp., lecz ochrona będzie zgodna ze słowami Prawdy. Gdy tracimy miecz ducha, tracimy naszą jedyną ochronę od błędów.

Lekcja ufności w Bożą mądrość i miłość

Metodę, jakiej Przeciwnik nasz używa, dobrze widać w upadku naszych pierwszych rodziców. Matka Ewa powinna była oprzeć się podszeptom węża, który mówił jej, że Bóg zabronił im tego, co miało być dla nich korzyścią. Powinna była odpowiedzieć: „Ja nie chcę o tym nawet myśleć, bo gdybym to uczyniła, wystąpiłabym przeciw mojemu Stwórcy”. Kiedy pokusa jedzenia owocu przyszła na Adama, jemu prawdopodobnie przyszła myśl: „Ty także możesz skosztować tego owocu. Będzie lepiej wam razem umrzeć, gdyż bez niej nie będziesz miał przyjemności w życiu”. Adam może i zastanawiał się nad tym, lecz nie miał dostatecznej znajomości, aby się oprzeć pokusie. Powinien był powiedzieć: „Bóg o tym wie i tak kazał. To, co On powiedział, jest dla mnie wystarczające. Będę Mu wierny i powierzę wszystkie moje sprawy Jego Mądrości

i Miłości”.

Z doświadczenia Adama i Ewy powinniśmy nauczyć się posłuszeństwa. Nam brak dostatecznej wiedzy, byśmy mogli rozumować o niektórych przedmiotach, nawet gdyby nasze zdolności umysłowe były całkiem rozwinięte. Zatem gdy nasuwa się nam jakakolwiek zła myśl, zaraz powinniśmy mieć odpowiedź: „Nie! Nasz Stwórca powiedział, żebyśmy się tego owocu ani dotykali, abyśmy nie pomarli”. Ewa wdała się w rozmowę z Szatanem i została przekonana. Powinniśmy uczyć się na jej błędzie. Właściwa ufność w rozporządzenie Boże i zrozumienie braku własnej mądrości powinny decydować natychmiast. Nie powinno być żadnej dyskusji. Mamy mówić: „Nie!”.

Jawnym jest, że Bóg szuka takich, którzy byliby w takim usposobieniu myśli i serca. Chrystus i Kościół byli powołani do dzieła przyprowadzenia rodzaju ludzkiego do doskonałości charakteru. Wiele razy może się nam zdawać, że Boski Plan nie zgadza się z naszym zrozumieniem i dopóki nie nauczymy się absolutnego zaufania Bożej Mądrości, Sprawiedliwości, Miłości i Mocy, nie możemy w niczym wierzyć Bogu. Ojciec szuka takich, którzy by Go chwalili w duchu i Prawdzie, i którzy mają w Nim doskonałą ufność jako w Tym, który jest wszechmądrym i miłującym, zdolnym kierować ich sprawami i czynnościami. Ci, którzy nie nauczą się tej ufności, nie będą zdatnymi do przyjęcia obowiązków, które będą włożone na Kościół. Nauczmy się, jak być stanowczymi w naszych usiłowaniach i w harmonii z Bogiem.

Wierność w próbie i doświadczeniu rozwija i udoskonala zwycięzców. Pan Bóg nie chce mieć osób niewiernych w jakimkolwiek względzie. Mogą być słabymi w wielu ważnych punktach pod względem charakteru, lecz wszyscy mają być wiernymi Bogu. On szuka takich, którzy by pozostali wiernymi w doświadczeniach, trudnościach i w tych warunkach rozwijali charakter przyjemny Bogu. Ci nie boją się morderczych napaści Szatana, lecz rozumieją, że przyczyniają się one do wzmocnienia wiary; bo większym jest Ten, który jest za nami, niż wszyscy, którzy są przeciw nam!

Nieudolność Przeciwnika w szkodzeniu ludowi Bożemu jest pięknie przedstawiona w postępowaniu pielgrzyma. Chrześcijanin, krocząc po wąskiej drodze, spotkał dwa lwy; będąc przestraszonym, przez chwilę nie wiedział, co począć, lecz ostatecznie zdecydował się iść naprzód. Gdy zbliżył się do lwów, przekonał się, że były one uwiązane na łańcuchach. Tak jest z naszymi przeciwnikami. Nie mogą oni uczynić dzieciom Bożym żadnej krzywdy. Chociaż mogą ryczeć, to nie mogą zaszkodzić Nowemu Stworzeniu.

Nowe Stworzenie może się rozwijać nawet wtedy, gdy zewnętrzny człowiek ginie. Szatan osiągnął cel w tym, że najwyżsi kapłani i faryzeusze przyczynili się do śmierci naszego Pana, lecz to była jedyna droga, którą On wszedł do chwały. Po zakończeniu pracy z naszym Panem, Ojciec Niebiański zaczyna zajmować się nami. Możemy być pewni, że choćby nawet Szatan zdawał się odnosić zwycięstwo nad nami, to jednak ten „lekki ucisk”, jak nam jest powiedziane, *„nader zacnej chwały wieczną wagę nam sprawuje”* (2 Kor. 4:17).

Wiemy, że nie posiadamy dość mocy, by oprzeć się Szatanowi. Nikt nie ma mocy, by mu podołać oprócz Pana. Lecz Bóg jest większy niż Szatan i wszyscy jego aniołowie. Oczami wiary spoglądamy naprzód, na rzeczy niewidzialne. Mamy być więc stałymi, niewzruszonymi, pełnymi wiary, a dzięki temu zdolnymi spotkać się ze wszystkim, cokolwiek Ojciec Niebiański dozwoli, aby na nas przyszło.

Arch-enemy Of The People Of God (dabhar.org)

Watch Tower
R-5183 (1913 r.)
„Straż”